

12-latek z Bielska w kadrze?



archiwum

W Szczyrku spotkali się najlepsi młodzi polscy brydżysti. Zawodnicy grali, a trenerzy przyglądając się rozdaniom, wybierali reprezentacje Polski w różnych kategoriach wiekowych: juniorów, U25, U20 i U15.

W najmłodszej kategorii wiekowej, w gronie zawodników do lat 15 wybranych do reprezentacji, jest 12-letni Michał Maszenda z Bielska. Jak można się domyślać, to

najmłodszy brydżysta uczestniczący w rywalizacji. Dzięki niesamowitym umiejętnościom młody bielszczanin znalazł się w grupie 8 zawodników, którzy będą się przygotowywać do sierpienowych mistrzostw świata. Z ósemki wyłonią się zostaną trzy pary.

Będziemy trzymać kciuki za zawodnika z Bielska, który ma ogromną szansę wystartować w mistrzostwach.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, 23 lutego, godz. 19.00: Vive Targi Kielce – Orlen Wisła Płock,
Superliga, 19 lutego, godz. 18.00: Orlen Wisła – Zagłębie Lubin, 26 lutego: Orlen Wisła – MMTS Kwidzyn.

Piłka nożna

mecze kontrolne, 19 lutego: GKS Tychy – Wisła Płock, 22 lutego: Rozwój Katowice – Wisła, obydwa mecze zostaną rozegrane podczas zgrupowania w Rybniku.

Propozycje na ferie

19 lutego, godz. 16.00, pływalnia miejska Jagiellonka, ferie na wodzie, 21 lutego, godz. 11.00, lodowisko przy Starym Rynku, ferie na lodzie, 25 lutego, godz. 10.00, pływalnia miejska, Al. Kobylińskiego, ferie na wodzie.

Turniej kibiców

22 lutego w Hali Chemika zostanie rozegrany XIV Turniej Kibiców o Puchar Stowarzyszenia Sympatyków Klubu Wisła Płock. Celem turnieju, oprócz integracji wszystkich grup kibicowskich skupionych wokół płockiej Wisły, jest pomoc dla Piotra Wojtewicza, kibica Wisły poszkodowanego w wypadku samochodowym. Kibiców, którzy zechcą dopingować swoich kolegów, zapraszamy na trybuny.

Ferie za 1 zł

Chłopcy i dziewczęta mieszkający w Gostyniu mogą skorzystać z dwóch ofert Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Codziennie w okresie ferii zimowych do dyspozycji mają lodowisko i pływalnię miejską.

Uczniowie do lat 16 mogą poślizgać się na lodowisku miejskim przy ul. Kutnowskiej od godz. 10.00 do 14.00, płacąc 1 zł za 45 minut. Podobnie jest na basenie, gdzie od godz. 7.00 do 14.00 za pływanie trzeba zapłacić tylko 1 zł.

Bezpłatne zajęcia karate

Płocki Klub Karate Kyokushinkai zaprasza dzieci od lat 5, młodzież i osoby dorosłe na bezpłatne zajęcia karate kyokushin, które odbywać się będą podczas tegorocznych ferii zimowych. W SP nr 6 przy ul. 1 Maja spotykać się będą dzieci od 5 do 14 lat w poniedziałki i czwartki od godz. 17.00, a od godz. 18.00: dorosły i młodzież.

We wtorki i piątki od godz. 17.00 dla dzieci, młodzieży i dorosłych zajęcia odbywać się będą w SP nr 23 przy ul. Walecznych, zaś w Zespołe Szkolno-Przedszkolnym w Brudzeniu Dużym, przy ul. Płockiej, w czwartki od godz. 15.00 trenować będą dzieci, młodzież i dorosli.

Uczestników obowiązuje strój sportowy, wszyscy ćwiczą boso. Więcej informacji można uzyskać pod nr. tel. 601 660 458. Jol.

Orlen Wisła – KIF Kolding 25:26 (8:10)

To nie było dobre spotkanie

W Płocku nikt nie ukrywał, że aspiracje są ogromne, a scenariusz prosty. Orlen Wisła pokonuje KIF Kolding i w najbliższą niedzielę gra z Vive Targi o II miejsce w tabeli. Niestety presja, nerwołość, a przede wszystkim brak sposobu na zwycięstwo nad Duńczykami sprawiły, że płoczzanie, bez względu na wynik z kielczanami, do fazy grupowej wejdą z IV miejsca.

W pierwszym meczu z KIF Kolding Orlen Wisła przegrała 22:23, a w rewanżowym było jeszcze gorzej. Kibice przecierali oczy ze zdumienia, patrząc na tablicę wyników w I połowie, na której przez dłuższy czas po stronie płoczzan nie było żadnych bramek. W 8. min trener Manolo Cadenas poprosił o czas, bo jego drużyna przegrywała 0:3. Przed tą przerwą Duńczyk obronił pięć strzałów, w tym trzy Kamila Syprzaka. Reprymada jednak nie pomogła, bo Valentijn Ghionea nie wykorzystał rzutu karnego i płoceanie nadal byli bez gola. Dobrze, że w bramce tradycyjnie nie zawodził Marin Šego, bo pewnie wynik byłby wyższy.

Dopiero 15 sekund przed upływem dziesiątej minuty spotkania do bramki trafił Petar Nenadić. Potem dwa razy pokonał Hvidta Marcin Lijewski i po golu Nenadicia w 15. min był remis 4:4. Niestety były to tylko małe poczatki.

W kolejnych minutach nadal na parkiecie dominowały bramkarze, ale wyższą skuteczność notował Kasper Hvidt. Końcówka I połowy to walka w obronie i błędy obu drużyn w ataku. Ostatecznie na przerwę zadowoleni schodzili goście, którzy strzelili dwa gole więcej niż piłkarze Orlen Wisły.

Kiedy w 34. min na tablicy pokazał się wynik 9:14, było raczej pewne, że jest po meczu. Hvidt był coraz bardziej pewny siebie, a płoceanie coraz bardziej bali się rzucać. Na dodek zmniejszyła się skuteczność Šego i w 38. min, przy wyniku 13:17, na boisko wszedł Marcin Wichary, który początkowo spisywał się zupełnie przyzwoicie. Obronił dwie pierwsze piłki, potem jeszcze

jedną i w 42. min różnica wynosiła tylko dwa gole na korzyść gości, 16:18. Niestety w 48. min rywale płoczzan znów prowadzili czterema golami 23:19. Do płockiej bramki wrócił Marin Šego, ale Duńczykom nie przeszkodziło to w podwyższonym wyniku.

Przy stanie 19:24 trener Cadenas wziął czas, ale do zakończenia spotkania pozostało tylko 10 minut i sześć goli do zdobycia. Stracili swoją skuteczność niezawodny wcześniej Marcin Lijewski i Petar Nenadić, ale mimo to płoczzanie zaczęli szaleną pogoń po dwa punkty. Jednak nie udało się doprowadzić nawet do remisu, a ostatniej szansy nie wykorzystał Kamil Syprzak, który

w 60. min mógł strzelić gola z rzutu wolnego. Płoczzanie musieli przełknąć gorycz porażki i zadowolić się IV miejscem w tabeli grupy B na koniec fazy grupowej.

Orlen Wisła: Šego, Wichary – Kwiatkowski, Zrnić 5, Wiśniewski, Nenadić 4, Ghionea 2, Toromanović 1, Syprzak 3, Lijewski 5, Eklemović 2, Montoro, Nikcević 3, Milas.

KIF Kolding: Hvidt – Karlsson 4, Jorgensen 4, Boesen, Torsten, Anderson 2, Spellerberg 5, Hundstrup 5, Viudes, Jensen, Rocas 6.

Jola Marciniak

 Więcej zdjęć na stronie www.tp.com.pl

POWIĘDZIELI PO MECZU:

Aron Kristjansson, trener KIF:

– Jesteśmy szczęśliwi, że udało się zdobyć dwa punkty. Pierwsza połowa była udana w naszym wykonaniu, prawidłowo funkcjonowała obrona, a dzięki Kasprowi Hvidtowi udało nam się wypracować przewagę. Po zmianie stron mieliśmy sporo problemów z zatrzymaniem ataków Wisły. Wiedzieliem o kłopotach zdrowotnych Mariusza Jurkiewicza, więc trzeba było tylko wykorzystać problemy na lewym rozegraniu i to się udało.

Torsten Laen, zawodnik KIF:

– To był mecz walki, interesujący, z dużą ilością gry taktycznej po obu stronach. To moja pierwsza wizyta w Płocku i jestem pod wrażeniem atmosfery, jaką panuje w Orlen Arenie. Przychodziły po zwycięstwo, była szansa na zdobycie 2 punktów i ja wykorzystałem.

Manolo Cadenas, trener Wisły:

– Wygrała lepsza drużyna, a nam pokrzyżowała plany kontuzja Mariusza Jurkiewicza. Wszyscy wiemy, jak trudno przygotować inne rozwiązania taktyczne w takiej nagłej sytuacji. Teraz będzie więcej czasu na

przygotowanie zagrywek już bez Mariusza. Na początku spotkania popełniliśmy zbyt dużo błędów, w ataku zagraliśmy źle i rywale szybko osiągnęli przewagę, która trudno było zniwelować i w rezultacie goniliśmy cały czas wynik. Po zmianie stron doszła jeszcze nerwołość, a i decyzje sędziowskie nie sprzyjały odrobieniu strat. Pod koniec był jeszcze zryw moich zawodników, dzięki czemu, po czterech bramkach z rzędu, wynik wygląda znacznie lepiej.

Angel Montoro, zawodnik Wisły: – Rzeczywiście początek meczu nie był najlepszy, były albo słabe rzuty, albo niezbyt klarowne akcje. Pozytywnie wyglądała tylko obrona. Goście wykonywali rzuty przy sygnalizowanej przez sędziów grze na czas. Na parkiecie spotkały się dwie dobre drużyny, które prezentują podobną jakość, lepszy okazał się jednak KIF. Czeka nas dużo pracy, ale jeśli wykonamy to, co założył trener, to możemy jeszcze sporo meczów wygrać. Fajnie, że w końcowce udało się odrobić straty i ostatecznie ten wynik nie wygląda tak źle.

8 marca Wisła wraca na boisko

Dwa zwycięstwa

W minionym tygodniu piłkarze nożni Wisły Płock rozegrali dwa spotkania kontrolne. Obydwa wygrali i to wysoko.

W środę podopieczni trenera Marcina Kaczmarka pokonali 6:1 Pelikana Łowicz. Bramki dla płockiej drużyny strzelali kolejno: Łukasz Sekulski (39. min z karnego); Albert Taar; Paweł Kaczmarek; Marcin Krzywicki; Janusz Dziedzic (80. min z karnego) oraz Marcin Krzywicki w 88. min. Gola dla gości strzelili Krzysztof Brodecki w 85. min z rzutu karnego.

Wisła wystąpiła w składzie: Kiełpin (46' Szczepankiewicz) – Hiszpański (20' Stefańczyk), Magdon (45' Sielewski), Radić (65' Warzyński), Abramowicz (46' Hempel), Janusz (46' zawodnik testowany), Góralski (60' Dombrowski), Wlazło (46' Burkhardt), Taar (46' Dziedzic), Kaczmarek (46' Grudzień), Sekulski (46' Krzywicki).

W sobotę piłkarze Wisły wygrali 3:0 z Pogonią Siedlce. Bramki dla płockiego zespołu zdobywali: Se-



kulski, Burkhardt i Daniel Dybiec (90. min, samobójcza).

Wisła: Kiełpin (46' Szczepankiewicz) – Hiszpański (46' Stefańczyk), Magdon, Radić (45' Sielewski), Abramowicz (46' Hempel), Janusz (46' Grudzień), Góralski (46' Burkhardt), Wlazło (46' Burkhardt), Taar (46' Dziedzic), Kaczmarek (46' Grudzień), Sekulski (46' Krzywicki).

Jol.

 Więcej zdjęć na stronie www.tp.com.pl